



## Ptasi Król

2012-04-17

Najstarsze widoki Krakowa, począwszy od tego z **1493 r.**, zamieszczonego w dziele Hartmana Schedla pt. *Opisanie Świata*, ukazują miasto otoczone murami i wieńcem wysokich baszt obronnych. Obwarowania miejskie wywierają na nas dzisiaj spore wrażenie, musiały też budzić respekt w ewentualnym agresorze a poczucie bezpieczeństwa wśród mieszkańców. Nie należy jednak zapominać, że same mury, choćby najpotężniejsze, niewiele ważyły jeżeli nie strzegli ich wyszkoleni obrońcy. I tu właśnie powstawał istotny problem. Ani książę ani król nie miał obowiązku bronić miasta w razie takiej potrzeby. Armia królewska w czasie wojny miała walczyć w polu, miasta broniły się same. Taki system leżał w dobrze pojętym interesie zarówno mieszczan jak i całego państwa. W jaki jednak sposób mieszczenie: szewcy, krawcy, kupcy, kowale, garbarze itp. mieli stawać w potrzebie na murach miejskich skoro na codzień pracowali igłą, młotkiem, łokciem a nie mieczem czy partyzaną? Odpowiedź na to pytanie nie jest szczególnie trudna. Należało mieszczenie wyszkolić w rzemiośle wojennym. W tym celu w średniowiecznych miastach powstawały *Bractwa Kurkowe*. Były to organizacje szkolące mieszczenie w rzemiośle wojennym. Nazwa tych organizacji wzięła się stąd, że podstawową umiejętnością mieszczenie miało być celne strzelanie, z łuku, kuszy czy rusznicy. Umiejętności tej nabywali strzelając do drewnianego ptaka zawieszzonego na wysokim maszcie. Kur zastępował po prostu tarczę strzelniczą. Czemu właśnie kur - kogut? Bo ptak ten jest symbolem czujności. Wstaje wcześniej rano i głośnym paniem obwieszcza przejęcie kontroli nad kurzym frucymerem w obejściu. Takimi czujnymi stróżami mieli być właśnie mieszczenie na miejskich murach.

Początki krakowskiego *Bractwa Kurkowego* nie są łatwe do ustalenia. Musiało ono powstać w niedalekiej odległości czasowej od lokacji Krakowa (1257), być może w związku z przywilejem Leszka Czarnego, na mocy którego Kraków otoczono murami (1286). Pewne wiadomości o istnieniu *Bractwa* pochodzą dopiero z końca XV i pocz. XVI w. W *Kodeksie Behema* (1505) zamieszczona została ilustracja przedstawiająca strzelających do ptaka mieszczenie. W 1565 r. rada miasta ufundowała dla *Bractwa Kurkowego* srebrnego kura, wspaniałą klejnot krakowskiego rzemiosła artystycznego, przechowywany dzisiaj w Muzeum Historycznym m. Krakowa. Strzelnica *Bractwa* znajdowała się pierwotnie koło Bramy Mikołajskiej, w tzw. międzymurzu (pomiędzy murem niskim i wysokim). Zwano ją *celestat* od niemieckiego słowa *zielstatt*, co można wytłumaczyć jako miejsce gdzie celowano. *Bractwo Kurkowe*, zwane także *Szkołą Strzelecką*, lub *Szkołą Rycerską*, przetrwało do upadku I Rzeczypospolitej (**1795**). Odrodziło się dopiero w **1831 r.**, w czasie istnienia tzw. *Rzeczypospolitej Krakowskiej* (1815-1846). Pełniło ono odtąd funkcje towarzyskie, filantropijne oraz patriotyczne, gdyż przypominało lata świetności państwa polskiego i Krakowa. W 1837 r. *Towarzystwo Strzeleckie* (tak teraz oficjalnie się nazywało) przeniósł się do swej nowej siedziby przy ul. Lubicz, gdzie w pięknym parku wybudowano neogotycki pałacyk. Pałacyk ten, zwany tradycyjnie *Celestatem* jest do dnia dzisiejszego siedzibą Towarzystwa, a ogród, dzisiaj o wiele mniejszy niż pierwotnie, zwie się *Ogrodem Strzeleckim*. W reprezentacyjnych salach odnowionego *Celestatu* znajduje się obecnie także oddział Muzeum Historycznego m. Krakowa *Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego*.

Z dziejami krakowskiego *Bractwa Kurkowego* łączy się piękna tradycja krakowska - strzelanie o tytuł *króla kurkowego* oraz jego uroczysta intronizacja. Wszystko odbywa się zgodnie z dawno ustalonym scenariuszem. Najpierw, w miesiącach wiosennych bracia kurkowi na swych zebraniach typują kandydatów do tej najwyższej godności. Królem nie może być byle kto. Musi



to być brat o długim stażu, cieszący się nienaganną opinią oraz... na tyle zamożny, aby po swym ewentualnym ingresie podjąć na uczcie dostojne gremium brackie. Kiedy lista kandydatów jest już zamknięta można przystąpić do ostatecznej rozgrywki. O tym kto zostanie królem decyduje celne oko. Kandydaci zbierają się na strzelnicy (od 1966 r. jest to strzelnica 6 Brygady Desantowo Szturmowej im. gen. S. Sosabowskiego) i strzelają do drewnianego kura. Królem zostaje ten kto strąci celnym strzałem ostatni szczątek ptaka. Ci którzy zajmują drugie i trzecie miejsce zostają marszałkami bractwa. Nie koniec na tym. W czerwcu, zwykle w drugiej połowie ale stała data nie jest ustalona, odbywa się uroczysta intronizacja ptasiego króla. Najpierw bracia kurkowi wyruszają z *Celestatu* w stronę rynku. W pochodzie uczestniczą także członkowie bractw kurkowych z innych miast, zaproszeni goście, przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich. Krakowscy bracia kurkowi wyróżniają się strojem wzorowanym na dawnym stroju szlacheckim. Składają się na nie barwne kontusze narzucone na żupany przewiązane długimi szerokimi pasami, czapka z czaplím piórem, wysokie buty a często także szabla przy pasie. Ustępujący z tronu król kurkowy kroczy dumnie z srebrnym kurem zawieszonym na łańcuchu u szyi, za nim marszałkowie z ozdobnymi laskami. Pochód kroczy w rytm marszu granego przez towarzyszącą mu orkiestrę. Właściwa uroczystość odbywa się na estradzie pod wieżą ratuszową. Stara ekipa (król z marszałkami) zdaje swe godności nowej. Król przejmujący swe rządy ogłasza swój przydomek (np. Śmiały, Czujny itp) i zawiesza na swej szyi srebrnego kura. Następnie składa wiązanek kwiatów na płycie upamiętniającej przysięgę Tadeusza Kościuszki 24.III 1794 r. oraz pod pomnikiem Adama Mickiewicza. I wreszcie na koniec w *Celestacie* bracia kurkowi oraz goście posilają się tradycyjnie miodem i piernikiem. Ostatnim akcentem tej uroczystości jest uczta wydawana przez nowego króla. Odbywa się ona w jednej z renomowanych restauracji krakowskich w terminie ustalonym przez nowego króla.

W Krakowie mawiano dawniej, że jest miastem króla prawdziwego, zasiadającego na tronie wawelskim oraz ptasiego. Dziś królowie wawelscy śpią snem wiecznym w podziemiach krakowskiej katedry. Godnie strzegą ich honoru ptasi królowie. Kraków nadal jest miastem królewskim nie tylko z nazwy ale i z urzędu.

*tekst: Michał Niezabitowski*

---

## Zobacz także:

[Comber babski](#)

[Czterdziestu Mężów](#)

[Dni Krakowa](#)

[Emaus](#)

[Jarmarki](#)

[Juvenalia](#)

[Kijacy](#)



**Magiczny  
Kraków**

[Klocki Popielcowe](#)

[Lajkonik](#)

[Potwierdzenie Przywilejów](#)

[Pucheroki](#)

[Rękawka](#)

[Szopka Krakowska](#)

[Święta Wojna](#)

[Święto Kupieckie](#)

[Wianki](#)